

Stanowisko Rady ds. Cyfryzacji w sprawie projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (sygn. UD451, w wersji datowanej na 6 października 2022 r.)

Rada ds. Cyfryzacji podziela intencje stojące za projektem ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie. Bez najmniejszych wątpliwości, wskazywany jako główny problem przez autorów projektu, jakim są treści pornograficzne, powinien bezwzględnie powodować uruchamianie działań instytucji, organizacji i organów państwa w zakresie przeciwdziałania negatywnym konsekwencjom społecznym tego stanu rzeczy, w szczególności biorąc pod uwagę uwarunkowania życia w silnie zmediatyzowanym społeczeństwie informacyjnym, gdzie młodzi ludzie mają niemalże nieograniczony dostęp do wszelkich zasobów internetowych. Uwzględniając dotychczasowy stan prac i debaty wokół projektu, pragniemy zwrócić uwagę, że ograniczenie tego zjawiska realizowane może być przynajmniej na trzy sposoby:

- 1) Blokowanie (filtrowanie) treści pornograficznych przez dostawców internetu.

W projekcie brakuje jednak definicji treści pornograficznych, co uniemożliwi realizację jej zapisów.

- 2) Zbieranie informacji przez dostawców internetu o aktywowaniu blokady.

Wiąże się z odpytywaniem klienta o chęć skorzystania z usługi podczas zakupu.

- 3) Regularne (coroczne) raportowanie przez dostawców internetu o podjętych działaniach.

Obejmujące ogólną liczbę klientów korzystających z usługi.

Wyrażamy wątpliwość co do tego, czy wybrany model ograniczania dostępu do treści nieodpowiednich on-line, który opiera się w głównej mierze na blokowaniu treści i ceduje obowiązek i odpowiedzialność w tym zakresie na dostawców internetu, jest adekwatny i przyczynia się do realizacji celów założonych przez projektodawcę.

W zaproponowanych rozwiązaniach brakuje bezpośrednich działań nakierowanych na podmioty czerpiące z tego tytułu zyski – producentów i dystrybutorów – którzy w pierwszej kolejności powinni zostać objęci interwencją organów państwa. Nie jest tajemnicą, że ogromna część działalności sektora pornograficznego odbywa się z naruszeniem prawa – zarówno jego ducha jak i litery. Zatem nieuwzględnienie tego aspektu, jako kluczowego, budzi zdziwienie.

Pragniemy także zauważyć, że pornografia nie jest jedynym zjawiskiem posiadającym znamiona nieodpowiednich treści. Nie wolno pomijać przy tym takich wyzwań jak, na przykład: patrotreści i patostreaming, przemoc rówieśnicza w sieci (cyberbullying), sexting, grooming, mowa nienawiści, rozpowszechnianie fałszywych narracji, dezinformacja i wiele

innych. Redukowanie zapisów ustawy wyłącznie do pornografii i brak zintegrowanego podejścia jest niewątpliwie słabą stroną projektu.

Postulujemy także o uwzględnienie w proponowanym projekcie aspektów związanych ze wzmacnianiem działań o charakterze edukacyjnym i uświadamiającym, a przede wszystkim tych dotyczących kwestii higieny cyfrowej. Działania te i właściwe wsparcie dotyczyć powinny nie tylko dzieci i młodzieży, ale także środowiska, na którym spoczywa największa odpowiedzialność: rodziców, opiekunów, wychowawców, nauczycieli, pedagogów, psychologów oraz niepedagogicznej kadry placówek oświatowych.

Sugerujemy, by w ramach uzupełnienia i wsparcia działań edukacyjnych, skoncentrować się na popularyzacji istniejących rozwiązań technicznych służących ochronie małoletnich przed nieodpowiednimi treściami, zarówno odpłatnych jak i darmowych (w tym rozwiązań darmowych stworzonych z wykorzystaniem środków publicznych), prostych w obsłudze i dostępnych dla każdego, kto chce z nich korzystać.

Wysłuchawszy głosu przedstawiciela Biura Rzecznika Praw Dziecka, wnosimy także potrzebę podjęcia aktywnych i systemowych działań odnoszących się do przestrzegania praw dziecka w środowisku cyfrowym oraz niezbędnej koordynacji polityki państwa w tym zakresie - monitoringu i kontroli.

Józef Orzeł
Przewodniczący Rady
/podpisano elektronicznie/